GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 288. Poniedziałek 15. Grudnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. grudnia. Magistrat królewsko-stołecznego miasta Lwowa, na odezwę towarzystwa pomocy dla wdów i sierót po poległych w najnowszej wojnie rewolucyjnej żołnierzach południowo-sławiańskiej i romańsko-pogranicznej milicyi krajowej, następnie unieszczęśliwionych mieszkańców wojskowego pogranicza, przesłał do krajowego prezydyum złożoną przez mieszkańców miasta Lwowa dla pomnożenia namienionej fundacyi kwotę 287 złr. 57 kr. m. k.

Odsyłając te kwotę na miejsce jéj przeznaczenia, korzysta prezydyum krajowe z przyjemnością z téj sposobności i wyraża niniejszem w imieniu towarzystwa pomocy najtkliwszą podziękę mieszkańcom królewsko-stołecznego miasta Lwowa za ten dar będący nowym dowodem życzliwego ducha dobroczynności.

Z c. k. krajowego prezydyum.

Sprawy krajowe.

(Ogłosznie dyrekcyi austr. banku narodowego.)

Wiédeń, 9. grudnia. Dyrekcya uprzywilejowanego austryackiego banku narodowego wydała w porozumieniu z wysoką administracyą finansów rozporządzenie, aby należący się za rok 1852 od dywidend akcyi bankowych, i na każdego pojedyńczego właściciela akcyi przypadający podatek dochodowy w ogóle z przychodów instytutu był potrącony.

Stósownie do tego złoży bank narodowy zamiast pojedyńczych właścicieli akcyi, przepisaną za nich ogółową fasyę w celu zapłacenia podatku u niższo-austryackiej administracyi podatków.

Pipitz, Gubernator banku. **Sina,** Zastępca gubernatora banku.

Popp, Dyrektor banku. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 9. grudnia. Wkrótce już ogłosi wys. ministeryum oświecenia przepisy względem rygorozów lekarskich. Na żądanie ministeryum przedłożyło kolegium profesorów wydziału lekarskiego zdania swoje w téj mierze jeszcze roku zeszłego, i zapewne na téj podstawie nastąpi spodziewana regulacya wspomnionych rygorozów. Z pomiędzy zaproponowanych modyfikacyi była najważniejsza ta propozycya, aby na przyszłość przedsiębrano ściśle egzamina praktycznej medycyny i chyrurgii przy łożu chorego i przy sekcyach anatomicznych.

Jeden z właścicieli dóbr ziemskich w Węgrzech zamierzył zaprowadzić uprawę lnu chińskiego, którą już we Francyi z pomyślnym skutkiem praktykowano. Łodygi téj rośliny kiełkują po kilka z jednego korzenia, dochodzą do 24 stóp wysokości i 6ciu cali objętości. Każda roślina wydaje 3 do 4 funtów nasienia i włókno do najcieńszych płócien.

— Słychać, że wys. ministeryum postanowiło zrealizować uchwały powzięte na pocztowych konferencyach w Berlinie. Jeżli zaś w skutek tego nastąpią jakie ulepszenia w służbie pocztowej nietylko w obrębie państw niemieckich lecz nawet i co do zagranicznej komunikacyi, tedy przyjdzie też koniecznie i do niektórych reform w krajowej służbie pocztowej.

— System frankowania listów zaprowadzono już od roku. Z początku była liczba niefrankowanych listów oddanych na pocztę bardzo znaczna; teraz zaś rzadko tylko kiedy pojawiają się podobne listy, zaczem też i przepisane prawnie doliczki znacznie się zmniejszyły.

— Księżna Douglas, córka w. księżny Stefanii z Badenu przeszła w Paryżu na łono katolickiego kościoła.

— Dzisiaj przejeżdżał tędy bez zatrzymania sie kuryer turecki wprost z Konstantynopola na Berlin do Paryża. Przywozi on jak słychać, ważne depesze odnoszące się do sprawy względem grobu świętego. *(L. Z. C.)*

— Ministeryum wyznań i oświecenia upoważnilo prowincyonalną zwierzchność szkolną w Galicyi, ażeby gramatykę niemiecką napisaną przez p. Trojańskiego przyjęto do użytku szkolnego w tych gymnazyach, gdzieby się okazała potrzeba polskiej książki szkolnej do nauczenia języka niemieckiego.

— Z przedłożenia p. radzcy górniczego *Hauera* na posiedzeniu c. k. geologicznego zakładu dnia 9. b. m. przytaczamy interesującą i ważną wiadomość, że z polecenia p. ministra *Thinnfeld* rozpoczęto nakładem skarbu publicznego prace górnicze na wielki rozmiar w kopalni złota w *Vöröspatak*, którą potąd obrabiała kompania prywatna bez wszelkich korzyści i to tylko w wierzchnich warstwach. Jokoż jeszcze tego roku wzięto się do prac wstępnych, a z rozszerzeniem ich na przyszłą wiosnę spodziewać się można nierównie większéj ilości złota, niż potąd z tych kopalni otrzymywano. *(Lit. koresp. austr.)*

(Kurs wiédeński z 12. grudnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — $92\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$% — $81\frac{13}{16}$; 4% — $72\frac{3}{8}$. 4% z r. 1850 — $88\frac{11}{16}$; $2\frac{1}{2}$% —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — 1075; z roku 1839 — $281\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. $2\frac{1}{2}$% —. Akcye bankowe 1209. Akcye kolei póln. 1515. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie $116\frac{1}{2}$. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 560. Lloyd —.

Anglia.

(Uchwały zapadłe na konferencyi reformy w Manszestrze. — Agitacya towarzystwa przeciw panującemu kościołowi. — Założenie kamienia węgielnego do nowego kościoła katolickiego.)

Londyn, 5. grudnia. Na wielkiej konferencyi reformy w Manszestrze, która się wczoraj odbyła, zapadło siedm uchwał, a między temi najważniejsze: Żądanie balotowania czyli głosowania przez gałki i krótsze parlamenta przyjęto *jednogłośnie*. Partya była bardzo licznie zastąpiona i zobowiązała wszystkich członków, aby mniej punktów, jak ułożono, od ministeryum pana Russell nie przyjęli. — Liczba obecnych członków w *Free Trade Hall* wynosiła 7000 osób; ale dla braku miejsca musiało kilka tysięcy opuścić salę. Panował na tym metyngu entuzyazm nie do opisania.

Również i *Anti-State-Church-Association* (towarzystwo przeciw panującemu kościołowi) rozpoczęło swą agitacyę i od sześciu tygodni odbyło w różnych stronach Anglii około 20 metyngów; przewodzcy utrzymują, że towarzystwo zyskało przezto cały legion stronników.

Kardynał Wisemann założył dnia 2. grudnia węgielny kamień na katolicki kościół w Bayswater (w Londynie). Fundusze na wybudowanie tego nowego kościoła uzbierano przez subskrypcyę, a dwie niedawno zmarłe siostry zapisały na ten cel testamentem 6000 funtów sztrl. Z członków parlamentu był pan Howard obecny na tej uroczystej ceremonii. *(Rchsztg.)*

Francya.

(Sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych do prezydenta republiki. — Dekreta prezydenta republiki.)

Paryż, 7 grudnia. *Monitor* zawiéra następujący raport:

Panie prezydencie!

Na kilku miejscach w departamentach de l'Allier i de Saone-et Loire wybuchły niepokoje.

Bandy powstańców napadły na kilka gmin w departamencie Allier i zajęły przemocą miasto La Palisse. Zbrojną ręką napadnięto na żandarmeryę, i kilku żandarmów poległo pełniąc swą powinność. W Tournus opanowali buntownicy pomimo usiłowań żandarmeryi i władz miejscowych, ratusz miejski; dość znaczne niepokoje zaszły w kilku miejscach departamentu Saone- et Loire, mianowicie w okręgu Chalons- sur Saone.

Naglącem jest użyć spiesznych i sprężystych środków, aby przytłumić te zarody powstania. Tym końcem mam zaszczyt podać panu do potwierdzenia dwa dekreta ogłaszające stan oblężenia w departamentach de l'Allier i Saone- et Loire.

Minister spraw wewnętrznych *De Morny.*

Następują dekreta uchwalające stan oblężenia w tych dwóch departamentach.

Monitor ogłasza potem następujące dekreta:

Prezydent republiki.

Odnośnie do ustawy z 25go grudnia 1790 względem płacy wojska;

Odnośnie do ustawy z dnia 11. kwietnia 1831 o służbie armii w czasie wojny;

Na wniosek ministra wojny,

Chcąc aby usługi wyrządzone krajowi wewnątrz tak były wynagrodzone jak usługi armii za granicą,

Uchwala:

Art. 1. Jeżeli oddział zorganizowany przyczyni się przez walki do przywrócenia porządku na jakimkolwiek punkcie terytoryum francuskiego, usługa ta będzie uważaną za usługę w wojnie.

Art. 2. Za każdym razem, kiedy ta zasada będzie miała być zastosowaną, oznaczy osobny dekret warunki.

Dan w Elysée dnia 5. grudnia 1851.

Prezydent republiki odnośnie itd. uchwala:

Art. 1. Stary kościół świętej Genowefy powraca do swego pierwotnego przeznaczenia stosownie do intencyi fundatora pod opiekę świętej Genowefy patronki Paryża.

Później wyjdą rozporządzenia regulujące nieustające wykonywanie obrządku katolickiego w tym kościele.

Art. 2. Dekret z dnia 26. sierpnia 1830 jest zniesiony.

Na mocy dekretów wydanych przez Prezydenta republiki z dnia 6. grudnia, na propozycyę ministra spraw wewnętrznych:

Pan Maurice *Duval* mianowany jest nadzwyczajnym komisarzem rządu w departamentach Cotes-du-Nord, Finistère, Ile-et-Vilaine, Loire Inferieure, Morbihan, Maine-et-Loire, Vendée i Mayenne.

Pan *Carlier*, były prefekt policyi, mianowany został nadzwyczajnym komisarzem rządu w departamentach Allier i Niévre.

(Fałszywe pogłoski. — Uwolnienie pp. Thiers i Roger. — List pana Casabianca do gubernatora banku francuskiego.)

Paryż, 7. grudnia. Trudno sobie wyobrazić, z jaką łatwością się rozchodzą w Paryżu fałszywe wiadomości, które złośliwi ludzie propagują, a bojaźliwi wierzą. I tak na przykład wczoraj między dziesiątą a jedenastą godziną wieczór powtarzano z ust do ust od asfaltu Magdaleny aż do stóp Bastyli: że tajne towarzystwa mają szturmem zdobyć ministeryum finansów śród ciemności nocnej, że jenerał Saint-Arnaud został aresztowany z rozkazu prezydenta i że go z ministeryum wojny powieziono do Vincennes, że jenerał Magnan zamordowany został w ulicy Popincourt; do tego dodawano naprawdę, że ma wybuchnąć rzeź jak w nocy św. Bartłomieja, że wszyscy, którzy mieli udział w czynach reakcyi zostaną wymordowani, że na znak alarmu powstanie rzeź, w porównaniu z którą niczem będą wszystkie zdrożności rewolucyjne i fanatyczne z czasów przeszłych.

Wszystkie te pogłoski zatrwożyły bardzo publiczność, która w teraźniejszem przerażeniu z największą łatwością wierzy tym baśniom.

Dziś jest już rzeczą udowodnioną, że robotnicy niemieli udziału w walkach powstańczych dnia 3. i 4. Tylko członkowie tajnych towarzystw, klubów, schadzek demagogicznych powstali do robienia barykad.

Pan *Thiers* został dziś wieczór uwolniony. Wydano także rozkaz, aby pana Roger (du Nord) wypuszczono na wolność.

Nietylko dzienniki belgijskie zakazane są we Francyi, ten sam los spotkał i dzienniki niemieckie, których już od dwóch dni nierozdają w Paryżu.

— Pan *Casabianca* były minister finansów napisał następujący list do pana d'Argout, gubernatora banku francuskiego:

Panie gubernatorze!

Rozszerzono pogłoskę, że przy sposobności ostatnich wypadków wziąłem z banku jako minister finansów sumę dwudziestu pięciu milionów.

Wiadomo panu, że ta pogłoska zupełnie jest bezzasadną, że uwiadomiłem pana tylko depeszą z dnia 27. listopada o zamiarze rządu dysponowania tą sumą na mocy traktatu z dnia 30. czerwca 1848 i *że wystąpiłem z ministeryum nie odebrawszy tych 25 milionów*, które chciałem trzymać w rezerwie na potrzeby służby.

Racz mnie pan upoważnić do ogłoszenia odpowiedzi, którą mnie pan zaszczycisz.

Paryż 6. grudnia 1851. *H. de Casabianca.*

Odpowiedź pana d'Argout:

Mości Panie!

Pospieszam odpowiedzieć na list, którym mnie pan zaszczyciłeś. Donosisz mi pan o fałszywych pogłoskach rozszerzonych o stosunkach pańskich z bankiem jako ministra finansów. Te zełżywe pogłoski zostały już zbite w dziennikach Patrie i Constitutionnel.

Sądzę, że już zupełnie ucichły.

Jednakże, aby zadość uczynić pańskiemu żądaniu, oświadczam, że 27. listopada przesłałeś mi pan depeszę uwiadamiając mnie o swoim zamiarze reklamowania dla skarbu sumy 25 milionów, uzupełniającej pożyczkę 150 milionów, którą bank zobowiązał się wypłacić na mocy traktatu z dnia 30. czerwca 1848, potwierdzonego dekretem z 25. lipca 1848 i zredukowanego na 75 milionów na mocy ustawy z dnia 6. sierpnia 1850, z których dopiero 50 milionów wypłacono skarbowi.

Rada jeneralna banku, naradziwszy się tego samego dnia nad tem żądaniem, uznała je zgodnem z postanowieniami traktatu, którego ostatnie termina odroczono raz do 30. grudnia 1850, a potem do 31. grudnia 1851.

Aż do dnia dzisiejszego (6. grudnia) niezażądał skarb żadnej części tych 25 milionów.

Mam zaszczyt zrobić panu uwagę, że chociaż bardzo wiele niedorzecznych pogłosek krążyło o banku, jednak niezbijałem ich i niezajmowałem się niemi. W krótkim czasie te pogłoski poszły w niepamięć.

Paryż 6. grudnia 1851. *D'Argout.*

(Ind. belge.)

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 7. grudnia. Paryż odzyskał znowu zwyczajną postać; komunikacya jest wszędzie wolna, tuilerye i Louvre są otworzone, bulwary spacerującymi okryte, wojska, wyjąwszy liczne pikiety, powróciły do swoich koszar.

Departamenta Allier i Saone et Loire ogłoszone są w stanie oblężenia. W Sainte Geneviéve (Pantheon) przywrócone jest nabożeństwo. *Maurice Duval* i *Carlier* mianowani są nadzwyczajnymi rządowymi komisarzami dla niektórych departamentów. *Thiers*, który zachorował w więzieniu Mazas, podobnie jak *Roger*, puszczeni są na wolność, jednak pod dozór policyi oddani. Korespondent dziennika *Morning Chronicle* został wydalony z kraju. *(Pr. Z.)*

Paryż, 8. grudnia. *(Dep. telegr. Gaz. Pr.)* Proklamacya prezydenta umieszczona w *Monitorze* dzisiejszym, chwali armię za udowodnioną karność, miłość honoru i ojczyzny, lud paryski i robotników za spokojne zachowanie się i wspomina o mającej zapaść decyzyi dnia 10. b. m. Departamenta Herault i Gard ogłoszone w stanie oblężenia, piąta legia gwardyi narodowej, która insurgentom broń rozdawała, rozwiązana; komisya pod przewodnictwem prefekta Sekwany ma wykazać niewinnie doznane szkody, na co jej dano do dyspozycyi 200,000 franków.

Paryż, 9. grudnia. *(Tel. dep. król. prusk. Staats-Anz.)* Minister spraw wewnętrznych przepisał wczoraj dwoma okólnikami do prefektów sposób głosowania i cofnął pełnomocnictwo do oddalania nieprzychylnych urzędników. Blisko 100 reprezentantów z góry aresztowano.

Paryż, wtorek, 9. grudnia, 8 godz. wieczór. Wydany dzisiaj wieczór *Monitor* zawiera dekret, według którego ustawodawstwo jest niedostateczne do przytłumienia anarchicznych i rewolucyjnych tendencyi towarzystw tajnych. Ten dekret rozporządza 5 do 10letniej deportacyi do Cayenne lub Algieru dla członków tajnych towarzystw albo takich, którzy złamią wyrok banicyi i zakazuje wszystkim będącym pod dozorem policyi przekraczać Paryż i okolicę. *(P. Z.)*

Belgia.

(Rozkaz do komendantów twierdz pogranicznych. — Emigranci francuscy w Brukseli.)

Bruksela, 2. grudnia. Słychać, że rząd wydał rozkazy do wszystkich komendantów twierdz pogranicznych, aby byli przygotowani na wszelkie ewentualności katastrofy francuskiéj i niedali się niespodzianym zaskoczyć wypadkom.

— 5. grudnia. Przedwczoraj przybył tu pewien członek góry, aby podać tu do druku akt oskarżenia przeciw prezydentowi republiki. Zdaje się, że żaden drukarz nieprzyjął tego polecenia. Od dwóch dni przybywa tu mnóstwo emigrantów francuskich, i z téj przyczyny przedsiębierze policya bardzo ścisłą kontrolę paszportów.

(Lloyd.)

Włochy.

(Sprawy izby deputowanych i senatu sardyńskiego.)

Z Turynu donoszą z 6. grudnia: Izba deputowanych przyjęła ustawę o kasach oszczędności. Również przyjęto wszystkie kategorye budżetu za rok 1852 na rzecz rolnictwa i handlu. Wszczęte w senacie debaty z powodu interpelacyi p. *Musio* względem niepowściągniętych na wyspie Sardynii zdrożności, trwały przez wczoraj, i jeszcze dzisiaj nie ustały. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Sprawy związkowe.)

Frankfurt, 4. grudnia. Do *Neue Pr. Ztg.* piszą: Ponieważ zgromadzenie związkowe według artykułu 38. Wiedeńskiego aktu konkluzyjnego, gdy się okaże powód do obawy, że pojedyncze państwo związkowe lub cały Związek zagrożony jest od zaczepki nieprzyjacielskiej, obowiązane jest wziąć natychmiast pod obrady kwestyę, czy niebezpieczeństwo takiej zaczepki istotnie się znajduje, i w jak najkrótszym czasie dać o tem swoje zdanie; tedy zdaje się, że zaszłe we Francyi wypadki przyspieszą stosowne uchwały Zwią-

zku, które przyszłych posiedzeń sejmu związkowego będą przedmiotem. Wiadomo, że według tego samego artykułu 38. aktu konkluzyjnego będą traktowane te zdania i uchwały w ściślejszem zgromadzeniu, które przytem według obsolutnej większości głosów postępuje. *(Lloyd.)*

— Rządy księztw Anhalt-Köthen i Anhalt-Dessau przesłały zgromadzeniu związkowemu urzędowe doniesienie o uchyleniu statutu konstytucyjnego w tych państwach. — Zgromadzenie związkowe oddało przedłożoną sobie przez Austryę nową taryfę cłową handlowo-politycznemu wydziałowi do sprawozdania. — Słychać, że na posiedzeniu zgromadzenia związkowego z 4. grudnia przedłożono nową austryacką taryfę cłową, i że każdemu posłowi przesłano z osobna jeden jéj egzemplarz. *(Ll.)*

(Uroczyste otworzenie sejmu. — Treść mowy od tronu.)

Drezdno, 6. grudnia. Dziś w południe o godzinie 1szej odbyło się uroczyste otworzenie sejmu w sali izby drugiej. Treść mowy od tronu była pokrótce następująca: Po powitaniu stanów w imieniu Jego król. Mości wyrażone jest zapewnienie, że wewnętrzne i zewnętrzne stosunki Saksonii niezmieniły się co do istoty swej od czasu zamknięcia sejmu. Stan finansów jest pomyślny. Niepomyślny rezultat żniw w niektórych częściach kraju nie stał się bynajmniej zatrważającym. Industrya saska utrzymała się na wystawie londyńskiej przy dawnej sławie swojej. Wypowiedzenie przymierza cłowego ze strony Prus uważa rząd z tego stanowiska, że zbawienny związek ten da się pewnie utrzymać i rozszerzyć, do czego rozpisane tak do Berlina jako też do Wiédnia konferencye cłowe podadzą dostateczne środki i sposoby. Co do projektów, które mają być przedłożone stanom od rządu, poleca się panu prezydentowi ministrów dalsze sprawozdanie. W końcu prosi król Wszechmocnego Boga o błogosławieństwo dla prac sejmowych. *(Lloyd.)*

(Obrady izby hanowerskiéj.)

Hanower, 4. grudnia. Stany rozpoczęły swą czynność, i dzisiaj na trzeciem posiedzeniu zapadła uchwała, która partye odznaczyła. Podczas gdy izba druga nieśmiała iść daléj, jak tylko, że komisyi złożonéj z pięciu członków poleciła ułożyć adres kondolencyi i gratulacyi do króla, a zatém pozostać przy samym akcie grzeczności, uchwaliła taż izba 40 głosami przeciw 16 (między témi ostatniemi cztérech ministrów), powiedzieć w tym adresie przy kondolencyi „ubolewamy nad śmiercią króla tém bardziéj, że przezto upadła dla niego sposobność postępowania drogą reformy aż do końca, i doczekania się błogosławieństwa tej reformy;“ w gratulacyi zaś wyrazić życzenie, „aby nowy król, który w swoim patencie przyrzekł niezłomnie dotrzymać konstytucyi, nie dał się zbałamucić w tem dotrzymaniu i w utwierdzeniu niepodległości naszego państwa.“ *(Ll.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 9. grudnia).

Metal. austr. 5% — $72\frac{1}{2}$; $4\frac{1}{2}$% $64\frac{1}{8}$. Akcye bank. 1140. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% $35\frac{9}{16}$. Wiédeńskie $94\frac{1}{2}$.

(Kurs giełdy berlińskiej z 10. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $101\frac{3}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 $101\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 87. Akcye bank. $95\frac{1}{2}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $93\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. $84\frac{1}{4}$; 300 L. $144\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9\frac{1}{2}$. Austr. banknoty $80\frac{1}{3}$.

Grecya.

(Sprawy izb greckich.)

Ateny, 2. grudnia. Izba deputowanych załatwiła ważną dla kraju sprawę finansową względem podatku od bydła za rok 1852, a senat przyjął projekt zaprowadzenia księgi długów nawigacyjnych. — Projekt ten otrzymał już sankcyę królewską. Spodziewają się powszechnie, że środek wspomniony przyczyni się istotnie do podźwignienia ufności w dzielność i przewagę greckiej marynarki *(L. k. a.)*

Wyspy Jońskie.

Korfu, 27. listopada. Urzędowa gazeta w Korfu donosi: Lord nadkomisarz wysp jońskich oznajmił senatowi, że nakazał wydalić pana G. Lisgara z Zante do Fano za to, że w greckim dzienniku *Rigas* umieścił artykuł przeciw rządowi angielskiemu. Lord Ward nakazał to wydalenie dopiéro wtedy, gdy sąd przysięgłych uznał pana Lisgara za niewinnego. *(Austria.)*

Afryka.

(Bombardowanie miasta Sale. — Miasto Tanger zagrożone przez flotę francuską.)

Paropływ „Sultan,“ który 5. grudnia przybył do Southampton, przywiózł wiadomość, że flota francuska po bombardowaniu miasta Sale zarzuciła kotwicę w zatoce Tanger dnia 29. listopada, aby bombardować i to miasto. Okręt „Janus“ z marynarki angielskiej odpłynął z Kadyxu do Tanger dla obrony interesów angielskich. Angielski okręt „La Hogue“ odpłynął z Lizbony także do Tanger, i zapewniają, że eskadra komodora Martin także odpłynie do Tanger. Pan Borrell, jeneralny konzul francuski w Tanger znajdował się na okręcie admirała. Miasto było przerażone, ale gotowe do silnej obrony.

Dzienniki angielskie zawierają następujące szczegóły o bombardowaniu miasta Salé przez eskadrę francuską:

Kontre-admirał francuski Dubourdieu stanąwszy z swojemi okrętami przed Robat, zażądał od gubernatora tej twierdzy wynagrodzenia za zniszczenie własności francuskiej. Dał mu tylko dwie godzin do namysłu, grożąc bombardowaniem w razie odmownej odpowiedzi. Gubernator odpowiedział, ze powinnością jego będzie odwołać się do Cesarza, nim zadość uczyni temu żądaniu, i że potrzebuje dwóch dni dla otrzymania odpowiedzi. Admirał przygotował się natychmiast do walki.

Pięć godzin po przesłaniu odpowiedzi zaczęły parowe statki bombardować naraz Robat i Sale; przez ośm godzin grad kul i bomb spadał na te dwa miasta, aż Sale zupełnie było zrównane z ziemią, a Robat znaczne poniosło szkody. Maurowie starali się ile możności odpowiedzieć z twierdzy Robat z kilku dział. Czterech ludzi zostało rannych na okręcie admirała „Henri IV.“ Maurowie ponieśli znaczną stratę. Po tem wielkiem zburzeniu odpłynęła flota do Kadyxu, ale ostatnie wiadomości z Gibraltaru donoszą, że flota francuska odpłynęła do zatoki Tanger i przygotowuje się do bombardowania tego miasta. *(Ind.)*

Rzecz domowa.

Protokół

cztérdziestego piątego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 13. listopada 1851.

(Dokończenie.)

4) Na wniosek przewodniczącego uchwala wydział, pisemnie wyrazić podziękowanie gminy:

a) członkom wydziału, którzy w urządzeniu uroczystości przyjęcia N. Pana we Lwowie czynny udział mieli, mianowicie pp. Edw. Winiarz, Janowi Towarnickiemu i Wilh. Schmidtowi za ich usiłowania przy urządzeniu bram tryumfalnych; Felix. Frankemu i Michał. Ostrowskiemu za trudy przy iluminacyi ratusza i wieży ratuszowéj i D. Dendorowi, D. Laneremu i O. Goldbaumowi za ich usiłowania przy oświetleniu innych budynków miejskich i promenad; Franc. Adamskiemu i D. Tarnawieckiemu za usiłowania przy urządzeniu festynu na górze *Franciszka Józefa.*

b) urzędnikom: radzcy mag. p. Teodorowiczowi za czynności przy wykonaniu wszystkich uroczystości, tudzież urzędnikom przy miejskiem budownictwie: pp. R. Lachowieckiemu, A. Gucklerowi, Bojarskiemu, J. Ancucie, J. Zakrzewskiemu, P. Eitelbergerowi i K. Machalkowi za ich czynności przy przeprowadzeniu technicznych przedmiotów, nakoniec landwójtom: pp. Rożanowskiemu, Brzuchowskiemu, Frankemu, Malinie i Szwedzickiemu za czynem udowodnione usiłowania przy przeprowadzeniu urządzeń uroczystości i utrzymaniu porządku i czystości we wszystkich dzielnicach miasta.

Zwierzchnik Dr. Wilczyński zabrał głos, wynosząc zasługi przełożonego Magistratu i rady miejskiej Wgo Höpflingen-Borgendorf z tym dodatkiem, że Jego staranności pomyślny w każdym względzie skutek przyjęcia najwięcéj zawdzięczyć należy, gdyż przez jego gorliwe usiłowania i godne zastępstwo gminy w obec osoby Naj. Pana spłynął szczególnie na gminę zaszczyt najwyższego uznania.

Przyznając przełożonemu rzeczywiste jego zasługi, wynurzyło mu zgromadzenie zupełne swe zadowolenie i serdeczną podziękę.

5) W dalszym ciągu posiedzenia wynurzyło zgromadzenie powinszowanie swym członkom pp. Adamowi Sidorowiczowi, Gabryelowi Mülling i Oziaszowi Majerowi Goldbaumowi z powodu udzielonych im przez Naj. Pana dekoracyi.

6) Prezydujący doniósł, że z powodu nadanéj Najprze. Arcybiskupowi ks. Baranieckiemu godności c. k. radzcy tajnego, z deputacyą zwierzchników sekcyi dnia 9. listopada r. b. złożył Mu powinszowanie w imieniu wydziału. Przyjęto do wiadomości.

7) Odczytano relacyę pp. Adamskiego, Göttingera i Krynickiego, członków komisyi instytutu ubogich z podróży ich do Stryja w celu złożenia Jego c. k. Mości uczuć wdzięczności za dar sumy 5000 złr. m. k. na cele ubogich lwowskich; tudzież zaproszenie wydziału na nabożeństwo dnia 15. listopada 1851 w kościele św. Łazarza ze strony ubogich ku uczczeniu owego daru odprawić się mające.

Raport ten wzięto do wiadomości.

8) Na wniosek p. Michała Ostrowskiego względem wydania arkusza szynkowego dla Hieronima Mastalskiego majstra krawieckiego ze względu na nader smutne położenie majątkowe i kalectwo proponowanego uchwalono, polecić magistratowi, ażeby przy rozdaniu opróżnionych arkuszy szynkowych, lub gdyby takich obecnie nie było, przy pierwszéj okazyi Mastalskiego uwzględnił..

9) Nakoniec podano pod obrady już kilkakrotnie orzeczone żądanie tutejszego cechu rzeźnickiego, tyczące się zaprowadzenia zmian w sposobie oznaczania taksy na mięso, w którym-to przedmiocie wys. ministerstwu spraw wewnętrznych końcem rozstrzygnienia takowego w ostatniéj instancyi wyjaśnienia i odnośne wnioski uczynione być mają.

Po dłuższéj rozprawie odroczony został ten przedmiot do następującego posiedzenia.

Koniec posiedzenia po 8. godz. wieczór.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 4. grudnia. Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Bełzie, Krystynopolu i Rawie w przecięciu korzec pszenicy po 17r.30k.—15r.—19r.37k.; żyta 13r.—12r.—14r.22k.; jęczmienia 10r.—9r.—10r.22k.; owsa 5r.—5r.—5r.37k.; hreczki 11r.—9r.35k.—11r.30k.; kartofli 5r.—4r.15k.—5r.15k. Za cetnar siana płacono 2r.30k.—0—1r.40k.; wełny w Rawie 53r.7k. Za sąg drzewa twardego 12r.30k.—9r.—14r., miękkiego 10r.—7r.30k.—11r.52k. Funt mięsa wołu-

wego kosztował 7k.—5k.—9k. i garniec okowity 2r.45k.—2r.45k.—3r.5k. w w.

(Ceny targowe w obwodzie Tarnopolskim.)

Tarnopol, 8. grudnia. Od 16. do 30. listopada płacono w Tarnopolu, Zbarażu i Trembowli w przecięciu za korzec pszenicy 17r.40k.—15r.30k.—13r.15k.; żyta 13r.—10r.—9r.; jęczmienia 10r. 5k.—8r.—7r.30k.; owsa 4r.25k.—3r.20k.5r.; hreczki 10r.25k.—8r. 30kr.—7r.30k.; kartofli 4r.20k.—4r.—3r.20k. Cetnar siana kosztował 3r.—4r.—2r.30k.; nasienia koniczu tylko w Tarnopolu 40r.; wełny 225r.—200r.—0. Sąg drzewa twardego 22r.30k.—17r.30k.—9r., miękkiego 17r.30k.—15r.—8r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $7^1/_2$k.—6k.—9k. i garniec okowity 4r.40k.—3r.45.—4r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 15. grudnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	52
Dukat cesarski	„ „	5	55	6	—
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	12	10	16
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	79	43	80	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. grudnia.)

Amsterdam $179^1/_2$ p. 2. m. Augsburg $127^3/_4$ l. uso. Frankfurt $127^3/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg $188^1/_2$ l. 2. m. Liwurna — 124 p. 2. m. Londyn $12.40^1/_2$. l. 2. m. Medyolan 127. Marsylia 151 l. Paryż 151 l. Lyon —. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $91^{15}/_{16}$. lit B. $102^5/_{16}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 11. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $32^1/_4$. Ces. dukatów obrączkowych agio $31^7/_8$. Ros. Imperyały 10,22. Śrebra agio $25^5/_8$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13. grudnia.

Hr. Mier Henryk, z Kamionki. — Hr. Wodziccy Kazimirz i Eleonora, z Krakowa. — PP. Ośmiałowski Szymon, z Jaunczyna. — Poźniak Wilhelm, z Nowotańca. — Peszyński Mec., z Tarnopola. — Janiszewski Julian, z Woleniowa. — Nahajowski Antoni, z Czernicy. — Rudkiewicz Sew., z Łukawicy.

Dnia 14. grudnia.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, z Krakowa. — PP. Broniewski Henr., z Stanisławowa. — Frank Ferd., z Nahaczowa. — Piłatowski Marc., z Bóbrki. — Skolimowski Julian, z Dynisk. — Torosiewicz Michał, z Połtwi. — Zuker Zyg., z Chorośnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. grudnia.

Hr. Lanckoroński Ignacy, do Tarnowa. — Hr. Komorowski Kazimirz, do Przemyśla. — PP. Dabowski Max., do Zawarki. — Pawlikowski Klemens, do Szczyrczyka. Wysocki Flor., do Hrehorowa.

Dnia 14. grudnia.

PP. Nurkowski Norb., do Krakowa. — Ośmiałowski Szymon, do Sług. — Nowosielski Ludwik, do Zbory. — Smolski Józef i Lang Ignacy i Emanuel, do Kubelnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. i 14. grudnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''	'''	'''				
6 god. zr.	28	4	0	+ 1°	+ 1°	wschodni	pochm. mgła
2 god. pp	28	4	6	+ 0,8°	0°	półno.-wschodni	„ ☉
10 g. w	28	4	8	0°		„ „	„ śnieg
6 god. zr.	28	5	4	0°	+ 1,3°	wschodni	pochm. mgła
2 god. zr.	28	5	4	+ 1°	0°	półno.-zachodni	„ deszcz
10 g. w.	28	5	3	+ 1,3°		—	„

TEATR.

Dziś: Na dochód Jp. Adama Reymersa przedstawiony będzie nowy dramat w 5ciu aktach p. *Louis Robert*, na polski język przełożony i zastosowany pod nazwiskiem: **„Moc stosunków, czyli: Uczucie honoru.“**

W niedzielę (7. grudnia) dawano dramat z czeskiego *„Maryę matkę pułku“* czyli *„Serce niewiasty“* układu J. K. Tylla. Publiczność zebrała się liczniej, bo sztuka jeszcze niewidziana, nęciła nowością wrażeń i domysłem fikcyi bajecznej, z jakiej mógł być dramat osnuty. Każdy wchodził z pewnym w myśli utworem, i w nadziei przyjemnego spędzenia chwil kilku czekał po zapowiedzianym tytule sprawdzenia w tém, co w głowie wpoprzód sam u siebie uroił.

Marya, matka pułku! co to być może? pytano. Pewnie powinowata Maryi córce pułku, mówili jedni, tylko jakiś stosunek musi być odwrotny; tam cały pułk troszczy się i czuwa nad losem dziewczęcia przybranego za córkę, tu przeciwnie musi zachodzić jakaś znakomitość niewieścia, która trzyma i wiedzie los pułku całego jak syna swego, kiedy jéj autor przyznał zaszczytne imię matki.

Więc może to będzie dusza macierzyńska owéj matki, co opina sztandar wstęgą wiary i wyznania, pod którego znakami serce męstwa przybiéra, a waleczność ojczyznę z toni wybawia? A kto wié, może to sam geniusz niewieści wcielony, co z proporcem uwitym przewodzić będzie pułkowi całemu na polach bitwy i w lezach swobody, co podnieca ducha i żywi zapał do sławy? bo sława jest prawdziwy żywioł pułku, a matka idealnéj osoby, jaką jest pułk, musi być idealną zywicielką, zwłaszcza kiedy ją zapowiada dramat tłumaczony — chcę mówić wyszukany i afisz czerwony.

Tak mówili drudzy, co się jednak nie zdało tym, którzy się w idealizmach nie kochają; ci przepowiadali w „Matce pułku“ raczéj jednę z owych istot historycznych, co to w anielskiéj dobroci serca poświęciły się opatrywaniu chorych i rannych pułku, do któréj się rozpacz ucieka a nadzieja uśmiecha, bo przed jéj strażą morowa zaraza gaśnie, popłoch nieprzyjacielski wątleje i sama śmierć przerażona ucieka. Matka! jak Marta, znana siostra miłosierdzia, któréj szatę całowały z pokorą legiony wojsk potężnych, a siostry, matki, kochanki w oczekiwaniu powrotu brata, syna i ulubieńca z wyprawy dalekiéj błogosławiły imię Marty za opatrzność na pobojowisku świadczoną.

Brednie-to wszystko! Rzecz tu wcale inna. — Przed dwudziestą laty zabrał jakiś sierżant z litości ubogą dziewczynę uwiedzioną natrętwem panicza, a synek sromoty urósł w tęgiego kaprala, i ztąd dziewka jest matką pułku, bo tak ją sierżant nazywa, i może dlatego, że jest markietanką.

Pogasły wam pewnie urocze widzenia domysły; przy podobném rozwiązaniu złotéj oprawy dzieła, powiędły latorostki bujnéj fantazyi widza! Żal nam; ale należało słuchać rady Jakóba z tragedyi Cymbelin Schakespeara, co doświadczeniem nauczony nie dowierza wcale zaletom przechwalonych poetów, a w siedmiu porach obiecanego ludziom życia, upatruje już naprzód coś, co się przedrzyźnia obietnicy. Za jego więc przykładem złorzeczmy pamięci, że nam przechowuje szczytne utwory dramatyczne innych autorów, bluźnimy rozsądkowi, że każe porównywać nowostki z tém, co świat dawniéj słusznie okrywał sławą, a najbardziéj wyrzeczmy się twórczéj fantazyi, która całą swą potęgą nie wytropiła tego, co ochrzcił dzisiejszy poeta.

Zresztą sztuka (Nie) Matka pułku ma ślady rutyny scenicznej, osoba nie zawadza osobie w następstwie scen acz przypadkowych, i uszłaby mimo, gdyby nie śmieszności przyborów. — Uwiedziona dziewczyna uszła tajemnie z domu, ludzie myślą, że utonęła i ojciec na to zwaryował; a Marya tymczasem bawi się w cnotliwą Markietankę gdzieś we Włoszech przez lat dwadzieścia. Inaczej poszło zwodzicielowi co się nazywa Zapolski; surowy ojciec wypędził go, potem umierając przebaczył, a syn samowładny pan woli swojéj żeni się, wkrótce żona mu umiera, za nią i córeczka schodzi. Dopiero Zapolski tetryczeje, dukwi nad pamięcią o Maryi lat dwadzieścia, nad wdziękami jéj oblicza jak pomyśli, żale wylewa, i przysięga przed markietanką co tu przybyła, że chce teraz Maryi owego kwiecia w jakim ją dusza jego pamięta. Jeżli w tem tragiczność, to pewnie szalona, bo rozumny pamięta, że lat dwadzieścia musiały i lice zorać i włos wypłowić; a wdowcowi w podeszłym wieku chcieć dziewczęcia, jakiem była kochanka za młodu, to tchnie coś lubieżnikiem. Szlachetny kocha się w pamięci cnót i piękności czynów. Cóż robić! u autora czeskiego było wyobrażenie szlachetności inne; każe się trapić Zapolskiemu zgryzotą sumienia za krzywdę wyrządzoną kobiecie, a przy téj zgryzocie obojętnie mu że ojciec téj, którą unieszczęśliwił, wałęsa się o żebraninie i powala go wreszcie o ziemię, kiedy natrętnie rękę do niego wyciągnął.

I na tych dwóch sękach autor zaplątał całą dramatyczność sztuki. Tam matka bez nadziei odzyskania straconej niedoli wyrzeka się syna dla jego dobra, i w tém: *„Serce Niewiasty“*; tu syn przydybawszy powalonego dziada, w gniewie razi Zapolskiego, idzie do więzienia, i ztąd reszta wylewów czułości, żalu, niepokoju, wreszcie opamiętanie się wzajemne, w końcu niespodzianka, dziad na odgłos śpiewu do rozumu przychodzi.

Nie mówimy nic o toku dramatycznej wyprawy, o dowcipach wytartych lub u nas niezrozumiałych w obawie, by nas nie posądzano, że wyśmiewać chcemy. Ma każdy naród ulubione dziwactwa; — ale tego nie zamilczemy, że publiczność nasza pragnie dźwignienia sceny polskiej. Parter i galerya obecnością mniéj więcéj liczną dowodzą statecznie ile im drogi jest język i kunszt narodowy. W zeszłym tygodniu zapełniły się i loże potąd osierocane, krzesła i balkony więcéj mają widzów; zapał się ożywia, z odrętwienia ocknęły się chęci, a winniśmy to w części usiłowaniom kasyna polskiego. Składka najprzód pomiędzy sobą powzięto zamiar abonowania lóż czterech, wybrano z pośród siebie członków w poselstwie po wszystkich domach by zapraszać, zachęcać, nalegać o względy dla sceny polskiej, o poświęcenie małe dla Muzy polskiej, dla Języka narodowego. — Jego Excelencya Pan Namiestnik ceniąc tak szlachetną troskliwość publiczności polskiej, a osobliwie dla sprawy publicznego kasyna polskiego zezwolił przybrać do Rady teatralnej reprezentanta publiczności polskiej w kim mają zaufanie, i uwzględniając jéj życzenia będzie nadal składany repertoarz miesięczny sceny polskiej wmyśl odgłosu publiczności.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.